

Tradycyjny wstępniak.

Wojtek Dindorf w czasie wczorajszych warsztatów przedstawił zapis krótkiej rozmowy (w oczekiwaniu na tramwaj) ze swoim uczniem. Uczniem tym był pułkownik **Poul**, oddelegowany do korpusu wojsk przebywających w Kosowie. Opowiadanie pułkownika – spisane przez Wojtkę – wywarło na nas duże wrażenie. Na życzenie uczestników, za zgodą autora zapis opowiadania przedrukowujemy.

Redakcja

Opowiadanie pułkownika Poula.

„Wiesz, kiedy nieraz zmęczony, po straszliwie wyczerpującym dniu, na terenach byłej Jugosławii nie mogłem usnąć, kiedy miałem następnego dnia podjąć trudną decyzję, trudną, bo każdy błąd mógł kosztować życie lub cierpienie moich chłopców, otóż bardzo często w takich chwilach Ty się pojawiałeś. W swetrze, utykający, pociągający nosem. Pojawiałeś się i zaczynałeś opowiadać np. o dwóch świeczkach w doświadczeniu chyba na temat konwekcji. Mówiłeś, że po to aby jedna świeca mogła palić się pełnym światłem, druga musi ze spokoju zrezygnować. Dlaczego ja to zapamiętałem? Nigdy orłem z fizyki nie byłem. Jej matematyczna część była dla mnie stanowczo za trudna. A te świece pamiętałem. Wiesz jak mi to pasowało do mojej tam sytuacji? Wiedziałem, że tak musi być. Muszę zrezygnować ze spokoju. Nie tylko dlatego, że wybrałem taki zawód.

Rezonansu też nigdy nie zapomnę. Mówiłeś, że nie ma szans na sukces jak się nie dostroi częstotliwości, jak się nie osiągnie rezonansu. Pamiętam, że komar może słońca rozhuścić aż pod niebo. Jak mówię do kilkuset czy tylko kilku podwładnych zawsze, wierz mi, że zawsze mam Ciebie przed oczami. Zastanawiałem się nie raz dlaczego Ciebie pamiętam, dlaczego z zapamiętanych Twoich słów czerpię poradę. I wtedy odkrywałem przydatność zawodu nauczycielskiego. Może dlatego, że nie miałem ojca od trzeciego roku życia. Może Ty mi go w pewnym sensie zastąpiłeś.

Ale może to i nie to, bo – nie wiem czy wiesz – obecnie major Jonathan Ellwood – też ma o Tobie taką opinię. Kiedyś mi powiedział, że nie wyobraża sobie co by z niego wyrosło gdyby nie Ty. Czy nie powinienes być z tego dumny?”

Prawa Murphy’ego cd.

Jeżeli coś może się nie udać – nie uda się na pewno.
Każdy przewód przycięty na wymiar będzie za krótki.
Pesymista to dobrze poinformowany optymista.
Natura zawsze stoi po stronie zła.

Komentarz O’Toole’a do praw Murphy’ego:

„Murphy był optymistą”.

O’Toole



PROGRAM - środa 15 listopada

- 15⁰⁰-15³⁰ Seminarium – kawiarnia
Ewa Salach, Barbara Sagnowska: *Nasze poglądy na nauczanie fizyki w gimnazjum.*
- 15⁴⁵ – 17¹⁵ Wykład – kawiarnia
Leszek Ryk, Krystyna Sujak – Lesz, Andrzej Krajna: *Uniwersytet Wrocławski a nowe wyzwania i potrzeby w zakresie kształcenia i doskonalenia nauczycieli.*
- 17¹⁵-18¹⁵ Seminarium 1 – kawiarnia
Zygmunt Mazur: *Program nauczania a ocenianie.*
- 19⁰⁰ **Uroczysta sesja wieczorna.** *(Smokingi i wytworne toalety mile widziane)*

PROGRAM - czwartek 16 listopada

- 9⁰⁰-10³⁰ Wykład – kawiarnia
Prof. dr hab. **Bogusława Dorota Gołębnik:** *Zmiany w wiedzy i kompetencjach pedagogicznych nauczycieli fizyki – wyzwania dla edukacji wstępnej i doskonalenia.*
- 10³⁰-11⁰⁰ Przerwa na kawę (hura, hura, hura...)
- 11⁰⁰-12⁰⁰ Wykład – kawiarnia
Prof. dr hab. **Ryszard Cach:** *Nowa metodyka nauczania fizyki na poziomie akademickim.*
- 12⁰⁰-13⁰⁰ Dyskusja 3 – kawiarnia
Dydaktyka fizyki jako akademicki przedmiot wspomagający reformę.
- 13¹⁵ Obiad

Jutro o godzinie 14³⁰ autorzy plakatów wystawionych w kawiarni i sali kominkowej zapraszają zainteresowanych do rozmów o problemach, które przedstawili.

Będą odważnie czekać przed swoimi plakatami.

Zeznania uczestników...

Program COACH jest świetny a Tomek Greczyło jeszcze lepszy. Dzięki Jego pomocy (prezentował możliwości programu) mogłam udowodnić Jemu i moim kolegom, że mój puls jest inny niż zwykłego śmiertelnika, co widać na wykresach.

Urszula Mięśok

(Wykresy pracy serca Urszuli zostały chwilowo ocenzone, gdyż zadziwiająco przypominały zaginione wykresy trzęsienia ziemi w Gruzji)

Niestety - większa liczba nagabywanych uczestników odmówiła zeznań bez obecności adwokata (wymuszone zeznania są nieważne, a tortury zakazane).

Ogłoszenia (bez)płatne.

Co to jest czas?

W maju br. w Kassel w Niemczech odbył się kurs dla nauczycieli nauk przyrodniczych uczących w klasach dwujęzycznych różnych typów szkół z południowej części Polski. Zajęcia odbywały się w Dialog – Institut pod opieką dr Volkera Kiliana.

Nauczyciele biorący udział w kursie opracowali projekt pod tytułem „Zeit als Projekt für bilingualen Unterricht” (Czas jako projekt na zajęciach dwujęzycznych).

Projekt pracy „o czasie” na zajęciach szkolnych był realizowany przez nauczycieli fizyki, biologii i chemii. Celami projektu były: przedstawienie tematu „czas” na różnych poziomach nauczania (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum), opracowanie różnych aspektów tego tematu, pokazanie obiektywnych i subiektywnych stron czasu.

Wspólna praca grupy nauczycieli napisana została w języku niemieckim do wykorzystania w szkołach dwujęzycznych w ramach nauczania międzyprzedmiotowego.



Karol Łąk
LO Złotoryja

Czy znasz YDP?

W pracowni komputerowej PDF zainstalowałem testową wersję interaktywnego kursu fizyki do I klasy gimnazjum. Program ten jest oferowany wszystkim zainteresowanym nauczycielom fizyki przez gdańską firmę Young Digital Poland (YDP) – Wydawnictwa Interaktywne. Zainstalowana wersja obejmuje materiał rozdziału „Praca, moc, energia”.

YDP oferuje przedstawiany program również w wersjach wielostanowiskowych i na szkolne platformy sieciowe. Materiał zgromadzony w tym programie jest podzielony na kilka istotnych części i pomocy ułatwiających przyswajanie wiedzy. Uczeń ma możliwość wyszukiwania zadanego tematu - hasła w specjalnie przygotowanym dziale „Zapamiętaj”. Istnieje nawet możliwość nagrywania wypowiedzi uczniów i ich późniejsze odtwarzanie, zestawy ćwiczeń pomagają ugruntować wiedzę po każdej partii materiału. Niewątpliwą pomocą dla nauczyciela jest możliwość bezpośredniego śledzenia osiągnięć uczniów, wprowadzanie na bieżąco poprawek w jego pracy, ocenianie i publikowanie wyników wybranym osobom lub całej grupie.

Osoby, które chciałyby bliżej poznać ten program zapraszam do samodzielnego zajęcia miejsca przy komputerze w naszej pracowni. Do uruchomienia potrzebny jest dysk CD z materiałem, który mogę udostępnić wszystkim zainteresowanym.

Tomek Deroń (pok. 25)

PS. Zainteresowanym multimedialnymi formami nauki polecam, na podstawie własnego doświadczenia, witrynę www.eds.com.pl a na niej link do „Jason Project”.

Uwaga!!! Jeżeli ktokolwiek miałby jeszcze jakieś ogłoszenie (bez)płatne to Redakcja bardzo chętnie przyjmie je wraz z odpowiednią kopertą z wyrazami wdzięczności.

Komunikaty organizacyjne.

Apel

Ponieważ ilość adresów e-mailowych dostarczonych przez uczestników jest wciąż niewielka SJ rozważa możliwość wydawania obiadów w zamian za jakikolwiek adres.

Złote myśli:

Złorzeczenia to jedyny język zrozumiały przez WSZYSTKICH programistów.

Różności

„Notebook dla każdego” c.d.

Redakcja informuje malkontentów, że powód zbyt małej ilości myszy jest nie do przyjęcia, gdyż każdy uczestnik może sobie nałapać dowolną ich ilość w piwnicach „HOTTUR-u”

*Ciąg dalszy przeglądu twórczości nie tylko fizyków, nie tylko o fizyce.
Jeszcze raz zachęcamy Was do pisania. Wasze dzieła wydrukujemy.*

OKULARY (bajka) c.d.

A człowiek? Podniósł swoje okulary z ziemi, ale niewiele przez nie zobaczył, bo całe szkła zasmarowane były błotem. Zaczął więc je czyścić - najpierw trawą a następnie rękawem surduta. Niezbyt to jednak pomagało - widziana przez nie rzeczywistość wciąż wydawała się szara i zamazana. I wówczas niektórzy ludzie, zmęczeni szarością świata, zaczęli malować szybki swoich okularów: ozdabiać je wizerunkami smoków, gryfów, wypełnionych kwiatami edenów... Zamieniali je w kolorowe witraże, przedstawiające święte o wysmukłych stopach i dłoniach. Powstawały cechy rzemieślników zajmujących się doskonaleniem form zdobniczych, a najbardziej udane okulary albo po prostu te, do których byli najbardziej przywiązani, rodzice pozostawiali w spadku swoim dzieciom, a te dzieci swoim dzieciom. I w końcu prawie każdy widział świat inaczej, a ludzie zaczęli się bić między sobą o to, przez czyje okulary lepiej widać. Zapomniano o Złotej Formule, a obrazki mylono z rzeczywistością.

I było tak, dopóki nie narodził się Mistrz Kantezjusz i założyciel cechu wytwórców szmatek do czyszczenia okularów. Od tego czasu kolejne pokolenia mistrzów i czeladników pracowały nad wymyśleniem szmatki idealnej, a nazywano ją Metodą. Metoda była coraz to doskonalsza i doskonalsza, aż wreszcie przybrała nowe imię: Metoda Naukowa. Wówczas pewien profesor z siwą brodą wyczyścił nią swoje okulary, nałożył je na wielki zatabaczony nos i dostrzegł migającą w oddali Złota Formułę.

- Tu cię mam -Rozumiem! - zakrzyknął i wyciągnął dłoń. Lecz to, co uchwycił, wydawało się jedynie utkanym z powietrza mirażem. Fatamorgana.
- Miałaś być twarda najtwardsza ze wszystkiego na świecie - dziwił się, patrząc na swoje puste ręce.

Formuła, która jako fatamorgana nie mogła mówić, machając lewą stroną równania nakazała profesorowi obejrzeć się. Odwrócił głowę i zobaczył kłębiący się tłum ludzi. Ludzie ci krzyczeli coś do siebie, tłukli się po głowach, zdzierali z cudzych nosów okulary i usiłovali siłą nałożyć innym własne szkła. Profesor i jego przyjaciele w czystych okularach **stanowili ledwie garstkę, maleńką wysepkę** w tym morzu chaosu. Co chwilę ktoś rzucał w ich stronę jajkiem albo zgniłym pomidorem.

- Zanim będę mógł cię uchwycić, muszę jeszcze ich wszystkich zrozumieć? - zgadywał profesor. Formuła skinęła złotym parametrem i rozwiązała się we mgle. Gdyby mogła mówić, dodałaby: „**I polubić**” choć wydaje się to prawie niemożliwe”

Kinga Dunin „Tabu”, Wydawnictwo A.B, Warszawa 1998

Biuletyn Informacyjny XIV Jesiennej Szkoły PDF redagują:

Ewa Dębowska (nadredaktor), **Wojtek Małecki** (szalejący reporter), **Maciek Sójka** (techniczny)
Skontaktować się z nami można wszędzie, a w szczególności w pokoju 21 (po lewej).